

Neutralność sieci w UE może przepaść z kretesem

22 maja 2015

Internet otwarty, neutralny, bez dyskryminacji? Rok temu wydawało się, że Unia Europejska zmierza w tym kierunku. Niestety wycieki pokazują, że politycy UE chcą wykreślić neutralność z projektowanych przepisów.

Rok temu Parlament Europejski zdecydował w głosowaniu, że internet w Europie powinien pozostać neutralny. Neutralność internetu polega na jednakowym traktowaniu usług oraz informacji.

Telekomy chciałyby porzucenia neutralności, żeby mogły pobierać pieniądze od firm takich jak Google czy Facebook za lepsze traktowanie ich informacji. Niestety można się obawiać, że lepsze traktowanie tych, którzy zapłacą, odbywałoby się kosztem tych niepłacących. W skrajnych przypadkach internet pozbawiony neutralności mógłby być jak kablówka oferująca dostęp tylko do wybranego zestawu usług (podobnie jak bieda-internet od Facebooka).

Wydawało się, że neutralność internetu w Europie jest już zapewniona. Niestety rok po „historycznym głosowaniu” Parlamentu Europejskiego wiele się zmieniło. Pojawiły się wycieki wskazujące na zagrożenia dla neutralności. W grudniu niemiecka kanclerz Angela Merkel całkiem wprost wezwała do podzielenia sieci na dwie prędkości. W marcu tego roku mogliśmy ujrzeć kolejne dokumenty wskazujące na zamiar porzucenia neutralności sieci, a Rada Unii Europejskiej dała do zrozumienia, że chce pozwolić operatorom na świadczenie usług innych od normalnego dostępu do sieci.

Teraz mamy kolejny wyciek wskazujący na zamiar porzucenia neutralności. Grupa obywatelska La Quadrature du Net opublikowała wewnętrzny dokument przygotowany najwyraźniej

przez łotewską prezydencję. Kopię dokumentu znajdziecie także pod tym tekstem. Co można w nim wyczytać?

Pierwsza część dokumentu dotyczy roamingu. Tak jak się spodziewano, opłaty za roaming nie zostaną zniesione w tym roku. Mogą zostać przynajmniej do roku 2018.

Druga część dokumentu (od strony 7) dotyczy właśnie neutralności sieci. Od razu rzuca się w oczy to, że w art. 1 przekreślono tekst dotyczący zabezpieczania praw użytkowników oraz niedyskryminującego traktowania ruchu. W artykule 2 przekreślono tekst zawierający definicję neutralności sieci.

W art. 3 znalazł się zapis mówiący o tym, że dostawcy internetu mogą ustalać z użytkownikami komercyjne warunki dostępu do internetu w zakresie ceny, transferu danych lub szybkości. Przekreślono jednak tekst mówiący o tym, że tego typu ustalenia nie powinny mieć charakteru dyskryminującego. Również w artykule 3 wykreślono wzmianki o neutralności.

Grupa La Quadrature du Net ostro skrytykowała Radę UE i łotewską prezydencję za zwyczajne odrzucanie tego, co wcześniej wypracowano w Parlamencie Europejskim. Ponadto zdaniem LQDN politycy kierują się interesami operatorów telekomunikacyjnych, dla których proponowane zmiany będą korzystne. Wszyscy możemy sobie wyobrazić jak będzie wyglądało „ustalanie” warunków dostępu do sieci z operatorem. Czy kiedykolwiek coś takiego ustalaliście? Oczywiście nie. Wszyscy możemy najwyżej podpisać wzorzec umowy...

Pytanie brzmi, czy Parlament Europejski nie zapomni o tym, co ustalił rok temu? Możliwe, że europosłom trzeba będzie o tym przypomnieć. Dlatego aktywiści nawiązują do kontaktowania się z politykami już teraz.

Kopia dokumentu, który został ujawniony w ramach wycieku, [TUTAJ](#).

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl